



I. Wprowadzenie:

Kardynał Stanisław Dziwisz, świadek świętości Jana Pawła II, odnosząc się do jego postawy adoracji Eucharystii, wyznał: „Rozpoczął on swój dzień w kaplicy, przed tabernakulum, gdzie dłuższy czas trwał na modlitwie. Przychodził tam także w innych porach dnia. Były to krótsze i dłuższe chwile modlitwy, a wśród nich codziennie było również piętnaście minut adoracji. W każdy czwartek przeżywał godzinę świętą. Nigdy jej nie opuszczał, nawet podczas najbardziej intensywnych podróży apostołskich. Spędził niejedną noc na modlitwie w kaplicy, szczególnie wtedy, gdy piętrzyły się problemy w Kościele i świecie”.

II. Rozważanie:

Mówiąc na temat Eucharystii, nie sposób nie uwzględnić tematu adoracji Najświętszego Sakramentu. Ona jest przedłużeniem celebracji eucharystycznej, jest modlitwą wdzięczności i uwielbienia.

Święty Jan od Krzyża mówił: „Ci, którzy są bardzo aktywni i sądzą, że obejmują cały świat swymi zewnętrznymi czynami, niech pamiętają, że więcej pożytku przynieśliby Kościołowi i milsi byłiby Bogu, nie mówiąc już o dobrym przykładzie, jaki mogliby dać, gdyby przynajmniej połowę tego czasu poświęcili na modlitwę do Niego”. Trzeba, aby członkowie i członkinie Akcji Katolickiej zrozumieli, że aby działać w Kościele na polu nowej ewangelizacji, trzeba nauczyć się przede wszystkim „być”, czyli trwać przy Chrystusie na adoracji, w Jego słodkim towarzystwie. Tylko ze ścisłej komunii z Chrystusem wypływa autentyczna, skuteczna, prawdziwa działalność apostołska. To ona może rodzić dobre owoce duchowe dla świata.

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia* Jan Paweł II precyzował, że wypełnianie programu duchowego świadczącego o odnowionej gorliwości wiedzie przez Eucharystię: „Każdy krok ku świętości, każde działanie podjęte dla realizacji misji Kościoła, każda realizacja programów duszpasterskich winny czerpać potrzebną siłę z tajemnicy eucharystycznej i ku niej się kierować jako do szczytu. W Eucharystii mamy Jezusa, Jego odkupieńczą ofiarę, mamy Jego zmartwychwstanie, mamy dar Ducha Świętego, mamy adorację, posłuszeństwo i umiłowanie Ojca. Je żeli zaniedbamy Eucharystię, jak będziemy mogli zaradzić naszej nędzy?”.

Benedykt XVI, jeszcze jako kardynał Ratzinger, w słynnej książce *Duch liturgii* przeciwstawił się poglądom kwestionującym wartość adoracji Najświętszego Sakramentu. Tu i ówdzie słyhać było zdanie, że dary eucharystyczne są po to, by je spożywać, a nie oglądać. „Lekkomyślność, z jaką głoszone są takie opinie, może jedynie dziwić” – komentował Ratzinger. To prawda, że adoracja eucharystyczna poza mszą świętą rozwinęła się w

Kościele dopiero w średniowieczu, ale było to pogłębiecie tego, w co wierzono od początku, że zmartwychwstały Chrystus jest realnie obecny w Eucharystii. Łacińskie słowo tabernaculum oznacza namiot. To adaptacja hebrajskiego shekina, którym nazywano namiot z Arką Przymierza towarzyszący Żydom podczas ich drogi do Ziemi Obiecanej. Tabernakulum jest dziś dla nas tym, czym niegdyś była Arka Przymierza. Jest namiotem obecności Boga, w wiejskim kościółku, w szpitalnej kaplicy czy we wspaniałej katedrze. „Kościoł, w którym pali się wieczna lampka, żyje zawsze i jest czymś więcej niż kamienną budowlą – w kościele tym zawsze czeka na mnie Jezus Chrystus, woła mnie, chce mnie samego uczynić «eucharystycznym»” – pisał kardynał Ratzinger. Przez adorację rozumiemy cześć oddawaną Panu Jezusowi obecnemu pod postacią chleba eucharystycznego. Zwykłą formą adoracji jest przyklęknięcie na jedno kolano: przy podejściu do ołtarza z Najświętszym Sakramentem, przed komunią świętą i przed odejściem od ołtarza; uklęknięcie na podniesienie, przyklęknięcie przy przechodzeniu przed tabernakulum poza mszą świętą oraz klęczenie podczas prywatnej modlitwy. Uroczystą formą adoracji jest wystawienie chleba eucharystycznego w monstrancji i towarzyszące temu ceremonie. W Kościele znane i praktykowane są adoracja indywidualna oraz wspólnotowa; ta druga uświadamia nam naszą przynależność do Ciała Chrystusa. Adoracja Najświętszego Sakramentu może mieć rozmaite formy: zwyczajnego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu przechowywanego w tabernakulum: krótkiego spotkania z Chrystusem wynikającego z wiary w Jego obecność i wyrażonego modlitwą w milczeniu; adoracji Najświętszego Sakramentu wystawionego w monstrancji lub w puszcze, na dłuższy lub krótszy czas, według przepisów liturgicznych: tak zwanej adoracji wieczystej i czterdziestogodzinnego nabożeństwa. Adoracja wieczysta polega na nieprzerwanie trwającej czci wystawionego Najświętszego Sakramentu, oddawanej przez jednostki lub wspólnoty religijne, parafialne czy zakonne.

Benedykt XVI nauczał: „Eucharystia znajduje się u źródła wszelkich form świętości i każdy z nas jest wezwany do pełni życia w Duchu Świętym. Iluż to świętych uczyniło autentycznym swoje życie dzięki pobożności eucharystycznej! [...]. Świętość zawsze miała swoje centrum w sakramencie Eucharystii. Dlatego jest rzeczą konieczną, by w Kościele naprawdę wierzono w tę najświętszą tajemnicę, by ją pobożnie sprawowano i by była ona przeżywana intensywnie. [...]. Celebracja i adoracja Eucharystii pozwala przybliżyć się do miłości Boga i przylgnąć do niej osobiście, aż do zjednoczenia z umiłowanym Panem”.

Jan Paweł II w Liście do Biskupa Liège Alberta Houssiau z okazji 750-lecia Święta Bożego Ciała napisał: „Jezus nie jest już obecny wśród ludzi w taki sposób jak wówczas, gdy chodził drogami Palestyny. Po zmartwychwstaniu ukazał się niewiastom i uczniom w swoim ciele uwielbionym. Potem zaprowadził apostołów «ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich [...], rozstał się z nimi i został

uniesiony do nieba» (Łk 24, 50–51). Jednakże odchodząc do Ojca, Chrystus nie oddalił się od ludzi. Pozostaje zawsze wśród swoich braci i tak jak obiecał, towarzyszy im i prowadzi ich przez swego Ducha. Jego obecność jest teraz innej natury. Jak bowiem wiadomo, «podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy Chrystus spożył już Paschę ze swymi uczniami i miał przejść z tego świata do Ojca, ustanowił ten sakrament jako wieczną pamiątkę swej męki [...], największy spośród wszystkich cudów; tym zaś, którzy mieliby się smucić z powodu Jego odejścia, pozostawił ten sakrament jako źródło niezrównanej pociechy».

W naszym świecie narasta zjawisko idolatrii, czyli kultu bożków. Świat stwarza wciąż swoich bogów: pieniądze, seks, aborcja, sława. Wszystkie te fałszywe bóstwa obiecują wyzwolenie i wolność. Chrześcijańska odpowiedź jest tylko jedna: tylko Bóg objawiony przez Jezusa jest Bogiem, który wyzwala. Benedykt XVI trafia w punkt: „Adoracja Boga Jezusa Chrystusa, który stał się chlebem łamanym z miłości, jest najbardziej skutecznym i radykalnym środkiem przeciwdziałającym wszelkiej, dawnej i współczesnej, idolatrii. Klęczenie przed Eucharystią jest wyznaniem wolności: ten, kto klęka przed Jezusem, nie może i nie powinien korzyć się przed żadną władzą ziemską, bez względu na jej siłę. My, chrześcijanie, klękamy tylko przed Bogiem, przed Najświętszym Sakramentem, ponieważ w Nim, jak wiemy i jak wierzymy, jest obecny jedyny prawdziwy Bóg, który stworzył świat i tak go umiłował, że dał swego Jednorodzonego Syna”.

Papież Paweł VI nauczał, że Chrystus obecny w hostii „urabia obyczaje” i wyrabia cnoty Boskie, przede wszystkim cnotę miłości, zarówno osobistej, jak i społecznej. Dzięki tej cnocie wierzący mogą przenosić dobro wspólne ponad dobro prywatne, angażować się w sprawy wspólnoty, parafii i całego Kościoła. Rodziny otwierają się na drugie rodziny, na sąsiadów, po to, by budować wspólne relacje osadzone na fundamencie „obecności przed Panem”. Modlitwa przed Jezusem ukrytym w hostii wpływa na miłość rodzinną i odwrotnie, brak takiej modlitwy, brak czasu spędzonego przed Panem powodują odwrócenie się w rodzinie rodziców od siebie, matki od dzieci czy siostry od brata. Bez modlitwy zaczyna brakować czasu na zatroskanie o drugiego człowieka, na szczerą rozmowę, wtedy rodzą się konflikty, bardzo łatwo o kłótnie i rozstania.

Adoracja Najświętszego Sakramentu stwarza okazję, by uprzytomnić sobie cnotę chrześcijańskiej nadziei związanej z życiem wiecznym. To jest nie tylko czas na wyznanie naszej wiary i zapewnienia Chrystusa o naszej do Niego miłości i miłości do bliźnich. To jest czas i okazja do przyswojenia sobie prawdy, by chrześcijanin, którego przynagła z pewnością potrzeba i obowiązek walki ze złem wśród wielu utrapień – śmierci nie wyłączając włączył się w tajemnicę paschalną, upodobnił się do śmierci Chrystusa i podążył umocniony nadzieją ku zmartwychwstaniu.

Właśnie w czasie adoracji wierni mogą doświadczyć przez wiarę i miłość zjednoczenia z Chrystusem zmartwychwstałym i uwielbionym, który siedzi po prawicy Ojca i oczekuje każdego w jego własnym zmartwychwstaniu. To zmartwychwstanie człowieka wierzącego zaczyna się dokonywać, gdy ten pierwszy dokona wyboru Jezusa, Jego miłości.

III. Wnioski i postulaty pastoralne:

- Należy pamiętać o tym, że „czas ofiarowany Chrystusowi nigdy nie jest czasem straconym, ale raczej czasem, który zyskujemy, aby nadać głęboko ludzki charakter naszym relacjom z innymi i naszemu życiu”.
- Dla Jana Pawła II najdoskonalszym wzorem takiej adoracji, była Maryja: „Jej spojrzenie było zawsze pełne adorującego zadziwienia”. Od Matki Bożej uczymy się, że od adoracji jest już bardzo blisko do kontemplacji tajemnic życia Chrystusa.
- Dobrze by było, aby w miarę możliwości uczestniczyć w każdym dniu we mszy świętej. Nasza obecność powinna być połączona z wcześniejszą modlitwą przygotowującą do tej wielkiej tajemnicy. Podobnie po jej zakończeniu należy poświęcić trochę czasu na dziękczynienie.
- Ważne jest, aby uczestniczyć w adoracjach Najświętszego Sakramentu, które mają miejsce w życiu parafialnym. Akcja Katolicka powinna przyczynić się do ich ożywienia i celebrowania. Dotyczy to także czterdziestogodzinnej adoracji Najświętszego Sakramentu.
- Należy podtrzymywać zwyczaj uczestniczenia w niesporach z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, zwłaszcza w większe święta, w dni odpustów parafialnych i w niedziele adoracyjne.
- Należy łączyć każde spotkanie formacyjne ze mszą świętą i krótką adoracją Najświętszego Sakramentu.
- Trzeba chętnie nawiedzać kościoł na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem, tym bardziej, jeśli odbywa się tam adoracja Najświętszego Sakramentu.
- Trzeba budzić w sobie i podtrzymywać duchowe pragnienie spotkania z Chrystusem eucharystycznym podczas swoich obowiązków rodzinnych i zawodowych, a szczególnie podczas choroby.
- Należy z większym zaangażowaniem starać się ukazywać młodym pokoleniom sens i wartość adoracji oraz pobożności eucharystycznej.
- Podczas wyjazdów urlopowych i wakacyjnych trzeba znajdować okazję do adoracji Najświętszego Sakramentu i zachęcać do tego swoich bliskich.
- Trzeba organizować pielgrzymki do miejsc związanych z cudami eucharystycznymi i w nich uczestniczyć.
- Należy propagować literaturę poświęconą tajemnicy Eucharystii i nawiązywać do tego tematu podczas różnych spotkań rodzinnych i towarzyskich. Starać się dokładnie przestudiować dokumenty nauczania Kościoła na temat Eucharystii.